

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2016 roku, w sprawie o sygn. akt I C 18/16, z powództwa E. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. V. (...) o zapłatę kwoty 75.085 zł, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. V. (...) na rzecz powódki E. S. kwotę 60.668 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;
2. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 1.000 zł;
3. oddalił powództwo w pozostałej części;
4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. V. (...) kwotę 3.091,68 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;
5. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. V. (...) na rzecz powódki E. S. kwotę 2.147,54 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w części;
6. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 25 stycznia 2012 roku powódka wracając z córką i sąsiadką z ryneczku przechodziła pod wiaduktem ul. (...). Powódka miała w jednej ręce siatkę. Na znajdującym się tam chodniku był śnieg i pod nim lód. Powódka się poślizgnęła i upadła na lewą stronę, uderzyła kolanem w pozostałości chodnika, a następnie uderzyła również prawą nogą. Sąd ustalił, że w miejscu, gdzie powódka się przewróciła nie było posypane ani odśnieżone, mimo że był duży mróz i leżał śnieg. Nie było również zamontowanego oświetlenia. Teren pod wiaduktem zawsze był zaniedbany, leżały śmieci, były powyciągane kable. Po dwóch miesiącach od zdarzenia chodnik pod wiaduktem został zrobiony, a także zamontowano światło. Sąd ustalił również, że w styczniu 2012 roku sprawowanie nadzoru nad bieżącym utrzymaniem jezdni i chodników w rejonie wiaduktu przy ul. (...) należało do Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Ł.. Teren pod wiaduktem nie był włączony w odśnieżanie. Sąd ustalił, że w szpitalu wykonano powódce zdjęcie RTG obu kolan i rozpoznano skręcenie stawu kolanowego. W badaniu USG kolana lewego nie stwierdzono zmian urazowych. Kolejny lekarz prowadzący po ponowieniu USG kolana lewego stwierdził w nim uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego. U powódki wykonano rekonstrukcję więzadła krzyżowego przedniego. Po zabiegu operacyjnym powódka leczyła się w prywatnym gabinecie ortopedycznym lekarza wykonującego zabieg operacyjny. W październiku 2013 roku powódka miała wykonaną artroskopię, w której stwierdzono uszkodzenie łąkotki przyśrodkowej i uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego. W styczniu 2015 roku wykonano u powódki zabieg chirurgiczny – rekonstrukcję więzadła krzyżowego przedniego kolana prawego. Powódka ma zaplanowaną jeszcze jedną operację. E. S. w okresie od dnia 28 lutego 2013 roku do dnia 17 marca 2013 roku uzyskała świadczenie rehabilitacyjne w (...) Centrum (...) w Ł.. Sąd ustalił także, że przed wypadkiem powódka była osobą sprawną, nie cierpiała na dolegliwości związane z nogami i kolanami. Powódka nie uprawiała wcześniej sportu. Przez 12 lat powódka prowadziła własną firmę, którą zamknęła z powodów zdrowotnych. Powódka od dnia 7 marca 2000 roku do dnia 31 marca 2012 roku prowadziła działalność gospodarczą pod firmą: E. S. (...). W 2011 roku powódka osiągała średni miesięczny dochód z prowadzonej działalności w wysokości 2.260,86 zł. Sąd Rejonowy ustalił, że lekarz orzecznik (...) Towarzystwa (...) uznał, iż uszczerbek dozany przez powódkę w związku ze zdarzeniem z dnia 25 stycznia 2012 roku wynosi 6%, zaś powódka nadto wymagała opieki osób trzecich przez 4 tygodnie w wymiarze 6 godzin dziennie. Powódka poniosła koszty leczenia w łącznej wysokości 355 zł. W okresie od dnia 11 czerwca 2012 roku do dnia 8 września 2012 roku powódka otrzymywała świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 90% podstawy wymiaru. W okresie od dnia 9 września 2012 roku do dnia 5 czerwca 2013

roku powódka otrzymywała świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 75% podstawy wymiaru. W okresie od dnia 1 lutego 2012 roku do dnia wniesienia pozwu powódce wypłacono z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych świadczenia w łącznej kwocie 23.900 zł.

W dniu 22 września 2010 roku pomiędzy Miejskim Przedsiębiorstwem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. a J. W., G. K. i K. K. prowadzącymi działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...)K.L. (...) s.c. J. W., G. K. i K. K. z siedzibą w Ł. została zawarta umowa konsorcjum, na mocy której strony zobowiązały się do wspólnego świadczenia usług w ramach letniego i zimowego, ręcznego i mechanicznego oczyszczania pasów dróg publicznych na terenie miasta Ł.. Umowa została zawarta na czas niezbędny do realizacji zamówienia, ale nie krótszy niż okres przewidziany umową. Zamawiającego tj. co najmniej do dnia 31 października 2013 roku. Zakład (...)K.L. (...) s.c. J. W., G. K. i K. K. z siedzibą w Ł. jako podwykonawca z konsorcjum (...) miał wykonywać prace w rejonie nr X. Sposób wykonywania umowy przez Zakład (...)K.L. (...) s.c. J. W., G. K. i K. K. z siedzibą w Ł. był kontrolowany przez pracowników M.. Do każdej faktury był załączony protokół odbioru, wykonywany przez pracownika (...). Prace związane z oczyszczaniem nadzorował M. W.. W okresie zimowym firma pełniła dyżury całodobowe, reagowała na zgłoszenia telefoniczne. M. Ł. – Zarząd Dróg i (...) w Ł. (Zamawiający) zawarło umowę z konsorcjum firm Miejskim Przedsiębiorstwem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz J. W., G. K. i K. K. prowadzącymi działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...)K.L. (...) s.c. J. W., G. K. i K. K. z siedzibą w Ł.. Termin realizacji umowy został wskazany od dnia jej zawarcia tj. od dnia 23 listopada 2010 roku do dnia 31 października 2010 roku. Na mocy § 2 ust. 1 umowy Wykonawca zobowiązał się do świadczenia usług w ramach zimowego oczyszczania dróg publicznych na terenie miasta Ł. według załączonego w Rejonie X wykazu. Stosownie do treści umowy rejon nr X obejmował również przejście dla pieszych pod wiaduktem, schody, skarpy, wyjścia w stronę ul. (...).

Sąd Rejonowy ustalił, że w wyniku zdarzenia z dnia 25 stycznia 2012 roku powódka z punktu widzenia chirurgii urazowo – ortopedycznej doznała urazu obu stawów kolanowych z uszkodzenie więzadeł krzyżowych przednich i łąkotek przyśrodkowych obu kolan oraz z uszkodzeniami chrząstki stawowej, co stanowi trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 12% (2 x 6%). Stan zdrowia powódki jest utrwalony i nie należy oczekiwać poprawy. Prognozy na przyszłość są umiarkowanie pesymistyczne, gdyż istnieje prawdopodobieństwo wystąpienia wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych obu stawów kolanowych. Dolegliwości bólowe były stopnia znacznego i obecnie powódka może również odczuwać dolegliwości bólowe o mniejszym nasileniu, co powoduje obniżenie sprawności organizmu i obniżenie aktywności życiowej. Brak jest podstaw do stwierdzenia, że powódka przed dniem 25 stycznia 2012 roku cierpiała z powodu samoistnych schorzeń obu kolan.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego i okoliczności zdarzenia oparł się o zeznania świadków Ź. S. (1) i H. Ś., a także o dowody z dokumentów, zaś przy ustaleniu wysokości doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu i urazów na opinii biegłego M. S., wskazując, iż żadna ze stron nie zakwestionowała przedmiotowych dowodów, wobec czego Sąd uznał za zasadne przyznanie im waloru pełnej wiarygodności.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał roszczenie powódki w przeważającej części za zasadne. Z uwagi na fakt, że strona pozwana kwestionowała w niniejszej sprawie zarówno zasadę swojej odpowiedzialności jak i wysokość roszczenia powódki Sąd zważył, iż okoliczności te podlegały jego ocenie. W pierwszej kolejności Sąd meriti odniósł się do złożonego na rozprawie w dniu 23 marca 2016 roku oświadczenia pełnomocnika powoda o cofnięciu pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 1.000 zł. Oceniając cofnięcie pozwu w świetle art. 203 § 4 k.p.c. Sąd stwierdził, że cofnięcie jest dopuszczalne z uwagi na brak podstaw do przyjęcia, że czynność jest sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego albo też aby zmierzała do obejścia prawa. W związku z powyższym, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Sąd I instancji umorzył postępowanie w części objętej cofnięciem pozwu.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany nie kwestionował podstawy swojej odpowiedzialności, obowiązku zapewnienia przez Urząd Miasta Ł. porządku w miejscu zdarzenia co do zasady ani też łączącej go z podmiotem odpowiedzialnym umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Tym samym okoliczności niezaprzeczone przez pozwanego Sąd meriti uznał za bezsporne między stronami. Wobec niekwestionowania przez pozwanego podstawy

swojej odpowiedzialności Sąd Rejonowy nie uwzględnił złożonego przez pełnomocnika powódki (wyłącznie z ostrożności procesowej) wniosku o przypozwanie do toczącego się postępowania w charakterze pozwanych Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz Zakładu (...) K.L. (...) s.c. J. W., G. K. i K. K. z siedzibą w Ł.. Sąd wskazał, że strona pozwana zakwestionowała okoliczności w jakich miało dojść do zdarzenia, jego przebieg, miejsce, stan nawierzchni jak i ewentualne nieuprzątnięcie lodu czy śniegu oraz stan techniczny chodnika, a w konsekwencji odpowiedzialność pozwanego za zdarzenie, a także związek przyczynowy między wypadkiem, a szkodą w postaci utraconego zarobku. Sąd Rejonowy na podstawie zeznań świadków Ź. S. (2) oraz H. Ś., a także dowodu z przesłuchania powódki ustalił, iż do zdarzenia doszło na chodniku pod wiaduktem ul. (...) w Ł. przy ul. (...), które to miejsce pozostawało w dyspozycji M. Ł.. Argumentował, że na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. z 2013 roku, poz. 1399) wywiódł, że utrzymanie czystości i porządku w gminach należy do obowiązkowych zadań własnych gminy. Ust. 2 pkt 11 przedmiotowego przepisu, obowiązujący w tym brzmieniu również w dacie zdarzenia szkodzącego, przewiduje, iż gminy zapewniają czystość i porządek na swoim terenie i tworzą warunki niezbędne do ich utrzymania, a w szczególności zapobiegają zanieczyszczaniu ulic, placów i terenów otwartych, w szczególności przez: zbieranie i pozbywanie się, z zastrzeżeniem art. 5 ust. 4, błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości oraz odpadów zgromadzonych w przeznaczonych do tego celu pojemnikach ustawionych na chodniku. W niniejszej sprawie bezspornym między stronami pozostawało, że za utrzymanie porządku w miejscu, w którym doszło do zdarzenia szkodzącego odpowiedzialne było M. Ł.. Za podstawę odpowiedzialności ubezpieczonego Sąd Rejonowy przyjął art. 415 k.c. w zw. z art. w zw. z art. 444 § 1 i 2 w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 336 § 2 k.c. Po wszechstronnym rozważeniu okoliczności sprawy Sąd doszedł do przekonania, że do zdarzenia z dnia 25 stycznia 2012 roku doszło z winy M. Ł.. W ocenie Sądu z zeznań świadków oraz z dowodu z przesłuchania powódki wynika w sposób niebudzący wątpliwości, iż w dniu 25 stycznia 2012 roku panowały trudne warunki atmosferyczne - ujemna temperatura powietrza, a także były opady śniegu. Powódka wracając do domu z zakupów skorzystała z chodnika znajdującego się pod wiaduktem ul. (...), przy ul. (...). W ocenie Sądu meriti wbrew założeniom M. Ł., iż chodnik pod wiaduktem nie wymaga oczyszczania w czasie zimy z uwagi na zadaszenie, w dniu zdarzenia pod wiaduktem znajdował się śnieg i lód. Chodnik był zatem śliski i ośnieżony. Sąd wskazał także, że jednoznacznie z zeznań świadków wynika, iż na fakt upadku miał wpływ również zły stan znajdującego się pod wiaduktem chodnika. Połączenie złych warunków atmosferycznych oraz technicznych uszczerbków chodnika skutkowało upadkiem powódki. W ocenie Sądu dopilnowanie przez M. Ł. swych obowiązków w postaci należytego zabezpieczenia chodnika zapobiegłoby upadkowi powódki. Jednocześnie zawinienie M. Ł. w zakresie wykonywania obowiązku należytego utrzymania chodnika jest ewidentne, gdyż jak wynika z zeznań świadków J. P. oraz M. M. Ł. w ogóle nie włączyło terenu pod wiaduktem w akcję odśnieżania w sposób bezpodstawny zakładając, iż nie ma tam możliwości występowania śniegu. Zabezpieczenie chodnika pod wiaduktem przy ul. (...) w dniu zdarzenia w ogóle nie nastąpiło. Istnienie związku przyczynowego pomiędzy potknięciem się przez powódkę na chodniku pod wiaduktem przy ul. (...) z doznaną przez nią szkodą w postaci urazu obu stawów kolanowych z uszkodzeniem więzadeł krzyżowych przednich i łąkotec przyśrodkowych obu kolan oraz z uszkodzeniem chrząstki stawowej Sąd ustalił na podstawie dowodu z przesłuchania powódki oraz zeznań świadków zdarzenia H. Ś. i Ź. S. (2). Z powyższych dowodów w ocenie Sądu wynika, iż wskutek potknięcia powódka upadła na twardą, oblodzoną płytę chodnika najpierw na jedno kolano, a następnie również na drugie. Przedstawioną genezę doznanego uszczerbku potwierdza również opinia biegłego M. S.. Wobec ustalenia, iż strona pozwana ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 25 stycznia 2012 roku, w wyniku którego powódka doznała krzywdy i szkody koniecznym było ustalenie zasadności i wysokości dochodzonych przez powódkę roszczeń. Sąd I instancji odwołując się do treści art. 444 k.c. oraz art. 445 k.c. wskazał, że roszczenie powódki w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jak również w zakresie odszkodowania zasługują na uwzględnienie w części. Oceniając wysokość doznanej przez powódkę krzywdy Sąd oparł się na dowodach z zeznań świadków Ź. S. (2) i H. Ś., z przesłuchania powódki w charakterze strony, zaś w przeważającej mierze na opinii biegłego sądowego M. S.. Przedmiotowym dowodom Sąd przyznał wiarę w całości. Wskazał, że również ustalenia poczynione przez biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowo – ortopedycznej przyjął za własne, uznając ich rzetelność i kompletność. Sąd wskazał, że w wyniku zdarzenia z dnia 25 stycznia 2012 roku powódka doznała urazu obu stawów kolanowych z uszkodzeniem więzadeł krzyżowych przednich i łąkotec przyśrodkowych obu kolan wraz z uszkodzeniami chrząstki stawowej. Okoliczności urazu były nieprzyjemne dla powódki – nie mogła się

podnieść, a następnie w nocy zanim udała się do szpitala odczuwała dolegliwości bólowe znacznego stopnia. Wskutek doznanych obrażeń powódka przeszła szereg zabiegów chirurgicznych mających na celu przywrócenie sprawności, a także korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych. Przedmiotowe obrażenia spowodowały u powódki dalekosiężne i trwałe uszkodzenie ciała w wysokości aż 12%. Na ocenę doznanej przez powódkę krzywdy wpłynął również fakt, iż rokowania co do jej przyszłości są umiarkowanie pesymistyczne, albowiem stan zdrowia jest utrwalony i brak jest perspektyw na jego poprawę. Dodatkowo doznane obrażenia zwiększają znacząco prawdopodobieństwa wystąpienia przedwczesnych zmian zwyrodnieniowych stawów kolanowych, będących kluczowymi dla narządów ruchu. W chwili obecnej doznany uszczerbek może nadal powodować dolegliwości bólowe nieznacznego stopnia, co powoduje obniżenie aktywności życiowej. Niezdolność do pracy, będąca skutkiem zdarzenia z dnia 25 stycznia 2012 roku, wywołała również negatywne konsekwencje na gruncie zawodowym powódki, która zmuszona była do zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej. Uwzględniając powyższe okoliczności, znaczny stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, doznane cierpienia fizyczne, a także pesymistyczne prognozy na przyszłość Sąd Rejonowy uznał, że kwota zadośćuczynienia stanowiąca rekompensatę doznanej przez powódkę krzywdy wynosić powinna 36.000 zł. W pozostałym zakresie powództwo dotyczące zadośćuczynienia podlegało oddaleniu jako nadmierne. W zakresie odszkodowania Sąd Rejonowy uznał żądanie za udowodnione w części, tj. co do kwoty 24.313 zł tytułem utraconych zarobków oraz co do kwoty 355 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia. Za uzasadnione Sąd Rejonowy uznał żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz odszkodowania za utracone zarobki. Argumentował, że możliwość dochodzenia zwrotu nie tylko rzeczywiście poniesionych strat, ale także korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone wynika z treści art. 361 § 1 k.c. W ocenie Sądu zakończenie przez powódkę prowadzenia działalności gospodarczej było bezpośrednim skutkiem urazu doznanego w dniu 25 stycznia 2012 roku. Za bezpodstawny i nieudowodniony Sąd uznał zarzut pełnomocnika pozwanego, iż działalność gospodarcza powódki i tak by upadła, zaś zdarzenie z dnia 25 stycznia 2012 roku nie pozostawało w związku z jej zamknięciem. Sąd argumentował, że powódka prowadziła działalność gospodarczą w zakresie gastronomii od dnia 7 marca 2000 roku., a więc przez 12 lat przed wypadkiem. Zakończenie prowadzonej działalności nastąpiło w 2 miesiące po wypadku, a więc w bezpośredniej odległości czasowej od dnia zdarzenia, gdy powódka była w okresie rekonwalescencji. Ze złożonego przez powódkę zeznania podatkowego za rok 2011 wynika jednoznacznie, iż z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej powódka osiągała dochody w wysokości około 2.260,86 zł miesięcznie. W ocenie Sądu meriti szkoda doznana przez powódkę z tego tytułu stanowi różnicę między dochodami, jakie powódka osiągnęłaby z dalej prowadzonej działalności, a wysokością świadczeń otrzymanych z tytułu zabezpieczenia społecznego w okresie od dnia 1 lutego 2012 roku do dnia wniesienia pozwu w dniu 11 listopada 2012 r oku tj. 24 313 zł [48 213 zł – 23 900 zł]. Sąd Rejonowy wskazał nadto, że na należne odszkodowanie złożyły się również wykazane przez powódkę koszty leczenia. Poniesione koszty leczenia w łącznej kwocie 355 zł zostały w ocenie Sadu przez powódkę wykazane za pomocą przedstawionych dokumentów w postaci dokumentu KW nr 8/7/12, a także sporządzonego przez córkę powódki, sprawującą nad nią w okresie rekonwalescencji opiekę, oświadczenia o poniesionych kosztach związanych z leczeniem – w tym dojazdami. Przedmiotowe koszty Sąd uznał za uzasadnione i zmierzające do przywrócenia powódki do zdrowia po wypadku z dnia 25 stycznia 2012 roku. Podkreślił, że jednocześnie powódka nie wykazała poniesienia kosztów leczenia ponad kwotę 355 zł, wobec czego roszczenie w zakresie przekraczającym tę kwotę nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie powódka dochodziła również ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące się ujawnić w przyszłości, jednakże Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania w tym zakresie. Argumentował, że w rozpoznawanej sprawie na podstawie opinii biegłego Sąd ustalił, iż obecnie rokowania powódki na przyszłość są umiarkowanie pesymistyczne. Powódka nadal przechodzi zabiegi mające na celu całkowite jej wyleczenie. Istnieje również ryzyko, iż powódka będzie w przyszłości cierpieła na chorobę zwyrodnieniową związaną z doznany uszczerbkiem. Takie ryzyko nie rodzi jednak podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Sąd wskazał, że powódka będzie uprawniona do dochodzenia roszczenia również w przyszłości, w razie późniejszego ujawnienia się i skonkretyzowania szkód. Wobec powyższego nie istniały podstawy do uwzględnienia żądania na podstawie art. 189 k.p.c.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 § 1 k.c. i art. 481 § 1 k.c. i uznając, że w niniejszym postępowaniu zgłoszenie pozwanemu szkody w skonkretyzowanej wysokości nastąpiło dopiero wraz z doręczeniem mu odpisu pozwu, tj. z dniem 23 grudnia 2013 roku, wobec czego Sąd orzekł o obowiązku zapłaty odsetek ustawowych od tej daty.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo rozdzielając je między stronami i ustalając, że pozwany przegrał proces w 81% i w takiej części winien ponieść koszty postępowania. O nieuiszczonych kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. i w związku z faktem, iż pozwany przegrał postępowanie w 81%, Sąd nakazał mu zwrot na rzecz Skarbu Państwa kwoty 3.091,68 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa. Sąd na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. postanowił nie obciążać powódki nieuiszczonymi kosztami procesu, uznając po wszechstronnym rozważeniu zarówno okoliczności sprawy, w szczególności zaś sytuacji materialnej powódki, iż zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążenia powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo z tytułu odszkodowania za utracone zarobki oraz w części orzekającej o kosztach postępowania.

Zaskarżonemu w tej części wyrokowi strona pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 361 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że uzasadnione jest żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz odszkodowania za utracone zarobki, podczas gdy sam fakt zaprzestania prowadzenia przez powódkę działalności gospodarczej po wystąpieniu zdarzenia szkodzącego, oraz przedłożenie przez nią zeznania podatkowego za rok 2011 rok nie jest równoznaczny z udowodnieniem adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaistnieniem zdarzenia szkodzącego, a zaprzestaniem prowadzenia działalności gospodarczej, a także wysokości ewentualnych utraconych zarobków, wobec czego żądanie powódki w tym zakresie nie zostało przez nią w żaden sposób udowodnione, a zatem powództwo w tym zakresie winno ulec oddaleniu.

W oparciu o powyższy zarzut pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa o odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków, tj. w części zaskarżonej apelacją; zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu przed Sądem I instancji poprzez rozdzielenie tych kosztów stosownie do wyników sprawy oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem II instancji wedle norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania i zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przypisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Przed przystąpieniem do merytorycznego rozpoznania podniesionych w apelacji zarzutów, uwzględniając fakt, iż Sąd Rejonowy na skutek oczywistej niedokładności pisarskiej w komparycji oraz w sentencji wyroku błędnie wpisał nazwę strony pozwanej, Sąd Okręgowy na podstawie art. 350 § 1 i § 3 k.p.c. sprostował z urzędu niedokładność pisarską w komparycji oraz w sentencji wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi i w miejsce oznaczenia pozwanego: (...) Spółka Akcyjna w W. V. (...) wpisał w odpowiednim przypadku: „ (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. .

Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2002 roku, V CKN 348/00, Lex nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40 a także orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III

680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83).

Ustalenia Sądu Rejonowego są prawidłowe i niekwestionowane przez apelującą, która nie sformułowała zarzutów naruszenia przepisów postępowania, a wyłącznie zarzut naruszenia prawa materialnego, polegający na błędnej wykładni przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 361 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. wyrażający się w przyjęciu, że uzasadnione jest żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz odszkodowania za utracone zarobki, podczas gdy w ocenie apelującej sam fakt zaprzestania prowadzenia przez powódkę działalności gospodarczej po wystąpieniu zdarzenia szkodzącego, oraz przedłożenie przez nią zeznania podatkowego za rok 2011 rok nie jest równoznaczny z udowodnieniem adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaistnieniem zdarzenia szkodzącego, a zaprzestaniem prowadzenia działalności gospodarczej, a także wysokości ewentualnych utraconych zarobków, wobec czego żądanie powódki w tym zakresie nie zostało przez nią w żaden sposób udowodnione, a zatem powództwo w tym zakresie winno ulec oddaleniu.

Z powyższym stanowiskiem strony apelującej nie można się zgodzić. Przede wszystkim sformułowany przez stronę apelującą zarzut jest o tyle nietrafny a limine,

że w istocie nie dotyczy wykładni prawa. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 1999 roku, II CKN 236/98 (LEX nr 1213485) wskazał, że naruszenie prawa materialnego dotyczy ze swej istoty wadliwości rozumowania w sferze prawnej, która polegać może na: błędnym przyjęciu, że istnieje norma prawna faktycznie nieistniejąca lub na zaprzeczeniu istnienia normy prawnej faktycznie istniejącej, co wiąże się z tym, iż wyboru normy prawnej dokonuje sąd; błędnym zrozumieniu treści lub znaczenia normy prawnej (błędna wykładnia); błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku, jaki zachodzi między faktem (stanem faktycznym) ustalonym w procesie a normą prawną (niewłaściwe zastosowanie). Każdy z tych rodzajów naruszenia prawa materialnego zakłada, że nie jest kwestionowany stan faktyczny ustalony w sprawie.

Podniesiony przez stronę apelującą zarzut nie obejmuje żadnej z postaci naruszenia prawa materialnego, a w szczególności błędnej wykładni. Apelująca nie wskazała bowiem na czym miałyby polegać błędna wykładnia 361 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. jako wadliwe rozumienie treści lub znaczenia normy prawnej. W istocie zarzut ten nie dotyczył błędnej wykładni lecz sprowadzał się do wykazania błędnej oceny materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń faktycznych, które w ocenie apelującego nie uzasadniały uwzględnienia roszczenia powódki w zakresie odszkodowania z tytułu utraconych zarobków, wskazując przy tym, że prawidłowe ustalenie wartości utraconych przez powódkę zarobków wymagało przeprowadzenia w sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i księgowości.

Wskazać w tym miejscu należy, że zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CSK 646/13, LEX nr 1540130). Sąd drugiej instancji, bez podniesienia w apelacji lub w toku postępowania apelacyjnego odpowiedniego zarzutu, nie rozważa możliwości naruszeń prawa procesowego przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy. Nie bada zatem tym bardziej zarzutów, które mogły być postawione, a sformułowane nie zostały. Wyjątek od tej reguły dotyczy wyłącznie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, którą - zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. - sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę z urzędu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 listopada 2015 roku, LEX nr 1950538). Zatem to strona decyduje nie tylko o tym, czy skorzysta z uprawnienia do poddania orzeczenia kontroli instancyjnej, ale określa także zakres, w jakim otwiera postępowanie przed sądem drugiej instancji. Nie ma podstaw do uznania, że to sąd drugiej instancji bez względu na dyspozycję strony ma obowiązek wyjścia poza zarzuty skarżącego i dokonania z urzędu całościowej kontroli orzeczenia. Tymczasem zarzuty dotyczące poczynionych lub braku poczynionych w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych nie zostały przez stronę pozwaną podniesione w apelacji, a zatem wszelkie sugestie prowadzące do podważenia poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, czy też ich brak nie podlegały rozważeniu przez Sąd II instancji.

Wbrew stanowisku strony apelującej Sąd pierwszej instancji dokonując subsumcji ustalonego stanu faktycznego zastosował właściwe prawo materialne i trafnie uznał, że roszczenie powódki dotyczące zasądzenia na jej rzecz odszkodowania za utracone zarobki jest uzasadnione.

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 361 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Przede wszystkim stosownie do treści art. 361 § 2 k.c., w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Z przepisu powyższego wynika zasada pełnej kompensacji szkody w granicach adekwatnego związku przyczynowo – skutkowego. Pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę między rzeczywistym stanem majątkowym poszkodowanego, a tym, jaki zaistniałby, gdyby do zdarzenia, rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą nie doszło. Stronę powodową obciąża przy tym ciężar udowodnienia wysokości szkody oraz jej adekwatnego związku przyczynowego z zaistniałym zdarzeniem, rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą.

W ocenie Sądu Okręgowego w tak ustalonym w sprawie stanie faktycznym, niekwestionowanym również przez stronę apelującą w apelacji, należało uznać, iż powódka sprostała ciężarowi dowodu. Wbrew stanowisku strony apelującej powódka wykazała, że pomiędzy zaistnieniem zdarzenia szkodzącego, a zaprzestaniem prowadzenia działalności gospodarczej istnieje adekwatny związek przyczynowy.

W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się powszechnie, że określona w art. 361 § 1 k.c. normalność następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, nie musi wynikać ani z konieczności przyczyny, ani z bezpośredniości skutku; za w pełni wystarczające uznaje się właśnie "normalność", rozumianą w ten sposób, że następstwo odpowiada zdarzeniu, które je wywołało, a więc nie jest w stosunku do tego zdarzenia niczym niezwykłym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 maja 2016 roku, I ACa 8/16, LEX numer 2076765). Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, szkoda jest zwykle następstwem tego zdarzenia. Przy czym podkreśla się, że nie wyłącza normalności okoliczność, że mimo identycznych warunków zdarzenia określone następstwo nie zawsze występuje, ani też jego statystyczna rzadkość. Sformułowanie "normalne następstwo" nie musi oznaczać skutku koniecznego. Zobowiązany odpowiada na zasadzie art. 361 § 1 k.c. za normalne następstwa działania lub zaniechania, które nie zawsze będą bezpośrednimi jego następstwami. Dla stwierdzenia, co jest normalnym następstwem zdarzenia, należy badać istniejące obiektywnie zależności pomiędzy kolejnymi zdarzeniami, z których jedno będą przyczyną drugich, te ostatnie zaś skutkiem pierwszych. Jeżeli zależności te mogą być uznane za normalne, tzn. jeżeli zdarzenia przyjęte za przyczyny w granicach doświadczenia życiowego zdolne są wywołać zdarzenia - skutki, to można mówić o istnieniu związku przyczynowego, który uzasadnia odpowiedzialność zobowiązanego za skutek końcowy. Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynikła szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności. W granicach normalnego, zwykłego przebiegu zdarzeń odpowiedzialność za szkodę może powodować nie tylko przyczyna bezpośrednio ją wywołująca, lecz także dalsza, pośrednia. O kwalifikacji zaś następstw jako normalnych decyduje oparta na obiektywnych okolicznościach ocena przy pomocy doświadczenia życiowego i aktualnych wskazań wiedzy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 kwietnia 2016 roku, I ACa 1510/15, LEX nr 2044373).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że Sąd I instancji słusznie uznał, że zakończenie przez powódkę prowadzenia działalności gospodarczej było bezpośrednim skutkiem urazu doznanego w dniu 25 stycznia 2012 roku. Jak wynika z akt sprawy powódka swoją działalność gospodarczą prowadziła przez 12 lat, zaś zakończyła jej prowadzenie 2 miesiące po wypadku, a więc w bezpośredniej odległości od dnia zdarzenia, gdy powódka była w okresie rekonwalescencji. W tym stanie rzeczy należało podzielić stanowisko Sądu I instancji w zakresie, w jakim wskazał, że za bezpodstawny oraz nieudowodniony należało uznać zarzut strony pozwanej, iż zdarzenie z dnia 25 stycznia 2012 roku nie pozostawało w związku z zakończeniem prowadzenia działalności gospodarczej, bo działalność gospodarcza powódki i tak by upadła. Jak wynika również z opinii biegłego powołanego w sprawie powódka doznała urazu obu kolan z uszkodzeniem więzadeł krzyżowych i łąkotek przyśrodkowych. Niewymagającym przy tym wiedzy specjalistycznej był wniosek, iż tego typu uraz na

długi czas uniemożliwia jakąkolwiek aktywność, tym bardziej zawodową, zwłaszcza przy prowadzeniu punktu gastronomicznego. Za całkowicie bezzasadne należało uznać stanowisko strony apelującej, że powódka winna była rozważyć przed zamknięciem swojej działalności gospodarczej zatrudnienie osoby trzeciej do swojego punktu gastronomicznego. Okoliczność ta nie miała bowiem żadnego wpływu dla ustalenia istnienia związku przyczynowego. Wskazać również należy, że prowadzenie działalności gospodarczej jest związane z pewnym ryzykiem o ile nie wyłącznie, to w dużej mierze jest uzależniona od starań przedsiębiorcy. Jeśli zaś decyzja w tym zakresie okazałaby się nietrafna, konsekwencją zamiast zysku byłby koszt związany z zatrudnieniem.

Sąd Odwoławczy nie miał żadnych wątpliwości, że powódka, gdyby nie uraz doznany w dniu 25 stycznia 2012 roku, kontynuowałaby prowadzenie działalności gospodarczej, która przynosiła jej dochody. Jednocześnie powódka miała obiektywną możliwość kontynuowania działalności.

Wskazać także należy, że ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma charakter hipotetyczny, polega bowiem na przyjęciu, na podstawie okoliczności, które wystąpiły po okresie spodziewanych korzyści, że korzyść w okresie poprzedzającym zostałaby osiągnięta. Utrata określonych korzyści musi być przez poszkodowanego wykazana z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, co oznacza, że praktycznie w świetle doświadczenia życiowego, oceniając rzecz rozsądnie można przyjąć, że utrata tych korzyści w rzeczywistości miała miejsce (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2002 roku, sygn. akt IV CKN 382/00, Monitor Prawniczy nr 1/2003; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 roku, III CK 495/02, Biuletyn SN nr11/2004).

Niewątpliwie jedną z postaci utraconych korzyści jest pozbawienie poszkodowanego możliwości uzyskiwania zarobków. W niniejszej sprawie powódka z powodu urazu obu kolan z uszkodzeniem więzadeł krzyżowych i łąkotec przyśrodkowych nie miała faktycznej możliwości osiągnięcia dochodów, które bez zaistnienia wypadku z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością by osiągnęła. W świetle okoliczności przedmiotowej sprawy można uznać za wielce prawdopodobne w świetle doświadczenia życiowego, że przez okres kolejnych miesięcy dochody powódki kształtowałyby się na zbliżonym poziomie, jaki powódka osiągnęła w roku 2011, bowiem nie jest to okres nadmierny, a zatem ewentualne wahania koniunktury nie byłyby jeszcze dla powódki odczuwalne. W powyższym zakresie fakt utracenia w całości dochodu został więc przez powódkę wykazany. W okolicznościach sprawy nie budzi także wątpliwości, że powódka w 2011 z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej osiągała dochód w wysokości 2.260,86 zł miesięcznie. Kwotę tą Sąd Rejonowy prawidłowo uznał za miarodajną dla ustalania wysokości utraconych zarobków. Nie można również (tak jak obecnie próbuje podnosić apelująca) w dłuższej perspektywie czasowej prognozować wysokości osiąganych dochodów na podstawie dochodów z przeszłości, osiąganych w innych warunkach gospodarczych. Jak wskazuje sama apelująca, warunki prowadzenia działalności gospodarczej są zmienne, zależne od ogólnej koniunktury, podaży czy istnienia na danym rynku konkurencji, zatem wysokość osiąganych dochodów może się znacznie zmieniać na przełomie nawet roku kalendarzowego. Dłuższe okresy czasu oraz dochody uzyskiwane na przestrzeni lat przed wypadkiem nie są więc miarodajne dla oceny potencjalnych korzyści, które mogłyby zostać osiągnięte z prowadzonej działalności gospodarczej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, ustaloną na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804).